

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 25 lipca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-51, Administracji — 222.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 50239, W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-rm 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmiarów ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”. BIENIAKONIE — Bulet Kolejowy. BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszka. DĄBROWICA (Polska) — Księgarnia K. Majnińskiego. DUKSZTY — Bulet Kolejowy. GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow. GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”. HODZISZCZYZNA — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński. IWIEŃC — Słup tytoniowy — S. Zwierzyński. KLECK — Słup „Jedność”. LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Maleski. MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jędrzejowska. NOWOGRODOK — ul. Mickiewicza — Księgarnia T-wa „Ruch”. OSZMIANA — Księgarnia „Spółdz. Nauk”. PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski. POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej. STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”. SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 18. ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 1. WILEJKA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski. WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Dziś rozpoczyna się proces przeciw Gorgulowowi

Co akt oskarżenia zarzuca mordercy prezydenta Doumera

PARYŻ. PAT. Dnia 25 — 27 b.m. odbędzie się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Gorgulowowi.

Akt oskarżenia zaznacza m. inn., że twierdzenia świadka Lazarewa, że Gorgulow należał do czeki, nie powiodło się ani udowodnić, ani zdementować. Należy przypuszczać, że oskarżony, zamieszkuje na terenie, gdzie toczyły się walki między zwolennikami i przeciwnikami nowego regimu, musiał kolejno brać udział w walkach po jednej i po drugiej stronie. Pobyt Gorgulowa w Czechosłowacji, gdzie był pod ścisłą obserwacją władz policyjnych, dostarczył obfitego materiału lecz władzom czeskim nie udało się stwierdzić prawdziwości doniesień, że Gorgulow pozostawał w kontakcie z bolszewikami. We Francji również nie stwierdzono, czy należał do związków wyrotowych, przeciwnie, według wszelkiego prawdopodobieństwa Gorgulow nosił się z zamiarem założenia organizacji niezależnej t. zw. partii zielonej, której dążeniem miało być zwalczenie bolszewizmu w celu utworzenia w Rosji dyktatury narodowej. Statut tej partii opracowany został przez Gorgulowa. W 1931 roku Gorgulow założył triumwirat wraz z Krukowem i Adjonowem, pokłócił się jednak z nimi, posiadając ich o zdradę i wszedł w kontakt z Jakowlewem, stojącym na czele partii politycznej „wielkiej Rosji”. Gorgulow pragnął nawrócić Jakowlewa do swych własnych idei, oraz doprowadzić do połączenia „wielkiej Rosji” z partią „zielonych”. Jakowlew był jednak temu przeciwny. Było to na krótko przed zamordowaniem prezydenta Doumera.

Z ŻYCIA KOŚCIELNEGO

SPRAWA BUDOWY POMNIKA NAJŚW. SERCA P. JEZUSA W POZNANIU zbliżyła się — nie bez trudności ale stale i systematycznie — ku kołcowi. Jeżeli nie zajdą żadne przeszkody — zwłaszcza natury pieniężnej — to jesienią b. r. nastąpi uroczyste poświęcenie pomnika.

Przez dłuższy czas zajmował się Komitet wyszukaniem odpowiedniego napisu na cokole. Radził się księży i świeckich. Poszczególne napisy poddawał ocenie znawców języka. Narazicie z różnych projektów wyłoniony się dwa najwłaściwsze. Zostały one na audyencji 1 b. m. przedłożone J. Em. Kardynałowi Prymasowi. J. Em. mianem wybrał i zatwierdził następujący napis: „Błogosław Panie naszej Polskiej Ziemi!”

Stosując się do życzenia szerokiego kół społeczeństwa postarał się Komitet o zreferowanie stanu budowy Pomnika na XII Zjeździe Katolików 2 i 3 b. m. w Kępnie. Zjazd wysłuchał referatu i uchwałił następującą rezolucję:

XII Zjazd Katolików w Kępnie przyjął do wiadomości referat o stanie budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa, ślubowanego na I Zjeździe Katol. w Poznaniu w r. 1920, jako dowód wdzięczności za przywrócenie Niepodległości Polsce. — Dziękuję Komitetowi za przeprowadzone dotąd prace.

Cały naród wzywa gorąco, aby hojnie pośpieszył z ofiarami na ukończenie ślubowanego dzieła!

Wzruszające dowody życia wiary dla sprawy Pomnika daje polskie duchowieństwo zwłaszcza zaś Wielkopolskie. Między ofiarodawcami i organizatorami składają zajmują nas listy wybitne miejsce.

Szczególnie wyróżnia wywarła wiadomość, która dotarła do Komitetu, że 419 kapłanów ofiarowało 511 mszy św. na intencję szczęśliwego ukończenia wielkiego dzieła. Za ich przykładem włączyły się tysiące wiernych sprawę pomnika w stałe swoje modlitwy. Dzięki tym wszystkim dowodom życia wiary i zrozumienia rzeczy spogląda Komitet budowy Pomnika z otuchą w przyszłość.

MSZA SW. PRZY WODOSPADZIE WIKTORJI

Przy najwyższym wodospadzie świata Wiktorji na rzece Zambezi w Afryce Południowej, odprawioną została ostatnio po raz pierwszy Msza św. Nabożeństwo to celebrował w domu miejscowego przedstawiciela rządu, kapitan Reynard, katolik, misjonarz kapucyn irlandzki. Podczas mszy św. po raz pierwszy przystąpił do Stolu Pańskiego mawroceni niedawno na łono Kościoła urzędnik rządowy z Rodzaji.

NAWRÓCENIA W KOŚCIELE WSCHODNIM

Kongregacja kościoła wschodniego ogłosiła statystykę, w której podaje ilość przeszło sześćdziesiąt tysięcy kościołów wschodnich do katolickiego na rok 1931. Ilość ta jest bardzo znaczna, wynosi bowiem 15.000. Na pierwszym miejscu są w tem malabaryjcy jakobiści (800) wraz ze swym biskupem Mar Ivanosem. Znajdują się pomiędzy nimi ludzie wybitni, nietylko duchowni, ale i świeccy, jak np. adwokat George, przywódca indyjskiego ruchu na rodowego i współpracownik Ghandiego. — W Transjordanji tak wielka ilość przeszła na katolicyzm, że można było utworzyć nową diecezję. Pomędzy koptami w Egipcie i Abisynji również miały miejsce liczne przejścia na katolicyzm.

MORDERCA WÓJTA WYKRYTY

Kilka dni temu doniesiliśmy o zagadkowem zabójstwie Maksyma Smolarczuka, wójta gminy Wielki Obzur, pow. koszyrskiego. Naticmiastowo wszczęto pościg nie doprowadził do ujęcia sprawcy. Stwierdzono wszakże, że zabójstwo dokonane zostało przez kilka osób, z inicjatywą ukrywającego się djaka Jefima, którego łączyły bliższe stosunki z żoną zamordowanego, amordowany swego czasu pobli do filiiwe kochanka swej żony.

STRASZNY WYPADEK PODCZAS ZNIW.

W majątku Szwyczerow pow. brzeskiego karbowy Kotowicz Ludwik lat 54, w czasie wyjazdu ze żniwiarki w pole, wskutek spłoszenia się koni, uderzył głową o drzewo, a następnie wpadł nogami do żniwiarki. Spłoszone konie galopowały jeszcze na przestrzeni około 2 km. Ze żniwiarki wydobyto zniekształconą zwłoki Kotowicza.

Masowe deportacje na Sybir

HELSINGFORS PAT. — Do Finlandji napływa nowa fala uchodźców z Karelii wschodniej uciekających przed masowemi deportacjami na Sybir. Sowiety — jak zapewniają uchodźcy — niezmiennie kontynuują w Karelii akcję kolektywizacyjną, a na opierających się chłopów nakładają ogromne podatki w naturze: —

Wpływy komunistów w Belgji

BRUKSELA PAT. — Mimo zgody związków socjalistycznych na warunki, stawiane przez rząd i kopalnie, w związku z czem miesiąc po raz w ubiegły poniedziałek przystąpiło do pracy do chwili obecnej pracuje tylko część robotników. W niektórych miejscowościach umowa, podpisana przez belgijską partię socjalistyczną została zakwestionowana i robotnicy domagają się coraz to większych ustępstw ze strony pracodawców. Świadczy to o wpływach komunistów, którzy w dalszym ciągu przeciwstawiają się zakończeniu strajku.

Sytuacja w Niemczech

REWIZJE I ARESZTOWANIA

BERLIN PAT. — W ciągu ubiegłej nocy policja dokonała w różnych dzielnicach miasta szeregu rewizyj w lokalach, będących punktami zbiorowymi komunistów. Aresztowano 20 osób, przy których znaleziono broń palną i amunicję.

HUGENBERG NIE MOĞŁ MÓWIĆ

BERLIN PAT. — Podczas sobotnich manifestacji partji niemiecko - narodowej nastąpiło nagłe uszkodzenie głośników i mikrofonów, tak, iż główny mówca Hugenberg nie mógł wygłosić swego przemówienia.

„PANOWIE I LOKAJE”

BERLIN PAT. — Zarządzeniem komendanta miasta generała Rundstedta za wiadomym został na przeciąg 5 dni dziennik demokratyczny „Berliner Volks-Zeitung”, „Panowie i lokaje”.

KOLONIZACJA ROLNA NA WSCHODZIE

BERLIN PAT. — W przemówieniu przez radio minister żywienia Erzeszy Braun oświadczył m. in., że gabinet na ostatnim posiedzeniu uchwalił podwoić sumę 50 milionów marek, prelimitowaną na cele kolonizacji rolnej na wschodzie.

Porozumienie w przemyśle naftowym

LWÓW PAT. — Po kilkudniowej wyjątkowej pracy nastąpiło w dniu 23 b. m. ostateczne porozumienie wśród firm zrzeszonych w Syndykacie przemysłu naftowego co do zasad przyszłego syndykatu i w ogóle organizacji całego przemysłu naftowego, która ma powstać na najbliższych okres 5-letni. Ugodnienie dezzyderatów firm syndykalnych nastąpiło w drodze medyjacyjnej dyrektora dep. min. przemysłu i handlu Pechego. Na podstawie ustalonych w ten sposób głównych zasad organizacyjnych w ciągu kilku najbliższych tygodni zostaną opracowane szczegółowe umowy przyszłej organizacji naftowej, która w częściowo znacznie funkcjonować 1-go sierpnia br., a ostatecznie 1 listopada br.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”. BIENIAKONIE — Bulet Kolejowy. BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszka. DĄBROWICA (Polska) — Księgarnia K. Majnińskiego. DUKSZTY — Bulet Kolejowy. GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow. GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”. HODZISZCZYZNA — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński. IWIEŃC — Słup tytoniowy — S. Zwierzyński. KLECK — Słup „Jedność”. LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Maleski. MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jędrzejowska. NOWOGRODOK — ul. Mickiewicza — Księgarnia T-wa „Ruch”. OSZMIANA — Księgarnia „Spółdz. Nauk”. PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski. POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej. STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”. SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 18. ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 1. WILEJKA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski. WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PO LATACH CZTERNASTU

V

Z Waszety zszedł ku gościńcowi gęsty tuman, z Waszety szły dymy palonych toriów, ciągnęło wilgocią, zapachem zgniłego siana i spalenizny. Dużo drogi trzeba nam było nałożyć, by stanąć u wrót niejako Laudy. Jak rozczochrana głowa dziecka widać zdaleka góra Sicińskiego. Upita. Każdy ją zna z pierwszych rozdziałów „Potopu”. Sicińskiego nie ma już w kościuku drewnianym, ale wokół dużo starych ludzi, którzy własne oczy pamiętają jeszcze wyschniętą mumię „groźnego pana”, która stała w zakręty. Historia liberum veto nie była jasną dla ludu prostego. Uknuł sobie wersję bardziej plastyczną, a do nich przemawiająca: Siciński był złym panem, katem chłopów. Zato go Bóg dobry skarał i oto szczytki ziemia święta nie chce przyjąć... — Góra, na której stał zamek Sicińskiego, otoczona rękami zrębsawiskiem, zwanem Waszetą... Nikt się do tychezas nie odważył zapuszczać na środek błota. Po bokach koszone trawy, dłu gie deski, nakształt narł, podkładając pod nogi. Srodek, bezpański i groźny szumiał latami niekoszoną trawą, dziwnie mi chwastami, tajemniczymi ziółkami. Góra, na której widnieją resztki fundamentów zamkowych, opuszczona, porośla drzewa mi, a dostęp na nią przez małą steckę. Dalej Waszeta się zwężyła i ciągnie kilometrami.

— Dlaczego tu pała torf?

A przekopali już naszą Waszetę. Rowy takie, że o jej. Tego roku, podczas ko pania znalezione w błocie całkowitz szkielet żołnierza na koniu. Były jeszcze na nim strzypa „feldgrau” munduru, guziki, lanca, szabla, karabin itd. Ułan, czy dragon niemiecki, widocznie nocą, wjeżdżał, może na patrolu będąc, na „łakę”. Wessała go Waszeta i sładu nie zostawiła. Teraz ją właśnie osuszają. Wydobły torf pała na miejscu, żeby zniwelować łakę.

— A coż na Górze teraz?

Nic, tak jak wprzódy. Teraz tam niedzielami zbierają się szaulisi takie, co teraz po wsiach są, synowie których gospodarzy. Bawią się, śpiewają, uczą.

— No, a ci szaulisi nie prowadzą ja kiejs wrogię agitacji, nie robię awantur, nie występują...

— Przeciw komu?

No, przeciwko... dworom naprzykład.

— Nie, nie słyhać u nas. Prawda mówiono że indziej wyjąją siak takie wy padki, ale u nas tak nie. Naprzeciw jak na zabawę, albo wieczorek jakis, zaw sze do pani i naszej przysyłać zaprosze nie.

Tak się kierując na Leśne. Wełki rozniawiałem z furmanem.

A u waszej pani wiele ziem? — Tak jak było 140, tak i ostało. Las tylko szkoda zabrali, a ten najlepszy to i gawszyst kiem wycieli.

Ranek był piękny i zapowiadał dzień n-palny. Powozik dobrze już odbrapany, turkotał gościńcem, a dwa póbrocece ko niki opędały się muchom i szły nierówno.

To była niedziela. Raz po raz spotykaliśmy rowerzystów. Młodzi synowie iż moźniejszych gospodarzy uważają za swe go rodzaju bon-ton zajechać przed kościół na rowerach. Czasem jakaś furman ka, lub lepsza bryczuszka. Kraj zmieniłał się powoli. Zupełnie świetny gościnnie kraknowski przebiegał pomiędzy mniej już znyznymi polami. Naprzeciw zaryzał samochód. Eleganckie torpedo przemknęło i uważnie ku mnie spojrzął czyjs wzrok.

— A to kto?

— To pan... z Wodokt.

Wypadło nam skrócić na boczne dro gi. Bywało wjeżdżaliśmy w piaski nawet, rzecz w tych stronach rzadka. Wsie i oko lice. Napozór nieróżniły się pomiędzy so bą niczem. Okolice (zaśc. laudańskiej) szlachty wyglądały nieraz biednie. Jery nie większa bujność kwiatów, szersze po dwórce przed chatą jakby na nie wjechał mógł parokony powój, świadczyły o pe wnego rodzaju „fantazji”. Szadź drogę tro che zapomniał furman, bo jużemy przez chusty jechali, las, prawie naprzetał. Tędy czy nie tędy. Ale instykt tujejszo ści wyprowadził. W leńszych Wodoktach nie było Mszy św. Ksiądz okazał się „na urlopie”. Przed kościółkiem pomnik niepodległości, taki sam, jak w Upićcie, taki sam, jak w każdym miasteczku, któreśny mijali, albo wsi kościelnej.

— Po jakimuż tu u was odprawiają nabożeństwa?

— Po litewsku.

— Jaki, przecież tu wszędzie mó wią po polsku, nieomal wyłącznie po pol sku.

— Tak, proszę pana, dzielą nam parafje, żeby większość okazała się litew ska. Dotychczas zawsze mieliśmy po pol

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”. BIENIAKONIE — Bulet Kolejowy. BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszka. DĄBROWICA (Polska) — Księgarnia K. Majnińskiego. DUKSZTY — Bulet Kolejowy. GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow. GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”. HODZISZCZYZNA — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński. IWIEŃC — Słup tytoniowy — S. Zwierzyński. KLECK — Słup „Jedność”. LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Maleski. MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jędrzejowska. NOWOGRODOK — ul. Mickiewicza — Księgarnia T-wa „Ruch”. OSZMIANA — Księgarnia „Spółdz. Nauk”. PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski. POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej. STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”. SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 18. ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 1. WILEJKA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski. WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”. BIENIAKONIE — Bulet Kolejowy. BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszka. DĄBROWICA (Polska) — Księgarnia K. Majnińskiego. DUKSZTY — Bulet Kolejowy. GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow. GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”. HODZISZCZYZNA — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński. IWIEŃC — Słup tytoniowy — S. Zwierzyński. KLECK — Słup „Jedność”. LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Maleski. MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jędrzejowska. NOWOGRODOK — ul. Mickiewicza — Księgarnia T-wa „Ruch”. OSZMIANA — Księgarnia „Spółdz. Nauk”. PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski. POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej. STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”. SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 18. ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 1. WILEJKA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski. WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

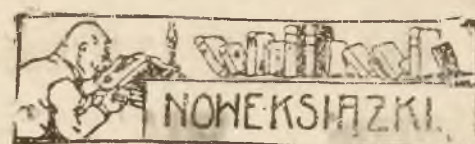
CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabliczki o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje reklam bez dowodów. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty, ogłoszenia, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 80 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę



Dziwnym zbiegiem okoliczności zaginęli się na stałe pułk chłopów małowanych na różowo (z niebieskim paskiem nośnikiem) tam, gdzie omgłi otrzymał pierwszy chrzest bojowy. Nie widzieli ułani 13-ki w roku 1918, że gmach B. Zakładu dla umysłowo chorych w Nowej Wiljeje, mieszczący wówczas jakiś urząd niemiecki, a ostrzeliwany przez nich tak gorliwie — służyć im będzie w przyszłości za za własne i przytulne koszary. A stało się że służy im z powodzeniem od roku 1922 i teraz już Nowa - Wiljeja nie mogłaby sobie wyobrazić życia bez swych „różowych chłopów”, a Wilno też, przyzwyczajając się przez tych 10 lat, że musi ich stałe mieć pod bokiem.

Trzynastka — liczba słusznie czy nie słusznie feralna przetrwała — w tym wypadku okazała się przychylną i błogosławioną. Nie przyniosła wcale pecha swym „pupillom” — przeciwnie, najzwyklejszym właśnie zdobywcę wojennej, no i duża... sere gorących, nie mówiąc już o gorących spogrzeźniętych (bo tych nie zliczyć).

Trzeba mieć czupakę — niewidkę z bajki, wkręcać się do czystej kasyna pułkowego, zasiąść podcieniu w miekłym klubowym fotelu i posłuchać gawęd, jakie toczą między sobą trzynastki młodsze i starsze. Nie trzeba im obyć twarzy by się „rozewnać” w wrotnych chwilkach, tak silnie są związane wzajemnie prawdziwą koleżeństwą, tak zgrana tworzą kompanię!

I coraz to któryś dorzuci inny szczegół z dawnych bojów czy zrojew — czy obecny... przebojowy.

A wspominkami temi, związanymi (tak ściśle z naszą ziemią tutaj — możnaby zapamiętać całe tomy).

Rok 1918. Niemcy już mają zamiar opuszczać tak długo okupowane nasze tereny. W armii niemieckiej rozkład. Od wscho- du grozi zalew bolszewicki. Władze niemieckie tolerują leśkawy tworzące się polskie organizacje antykomunistyczne, które mają nie dopuszczać do agitacji wyrotowej. Pod tą pokrywą gromadzą się przyzwe- sione sily bojowe polskie.

Samoochrona. Zawszą ścigają ochot- niczy. Oficerowie przeważnie z I Korpusu gen. Dowbór - Muśnickiego. Pozatem ogromny procent młodzieży ziemiankiej. Formują się pieszce i konne oddziały. Na czele tego ruchu staje gen. Wojtko. Nie- ma broni, amunicji ani pieniędzy. Stosunek fałszywy Niemców utrudnia ogromnie za- danie.

22 grudnia konne oddziały Samoochro- ny łączą się pod Wilnem w Marjakuł Po- śpieszka p. Antoniego Aleksandrowicza i przybierają nazwę 1 pułku Ułanów Wileń- skich. Samozwańca ta nazwa przyłęgła na- zawcze do pułku. W r. 1922 w Głębokiem Wódz Naczelny Marszałek Piłsudski, roz- dając w pułku Krzyże „Wirtuti Militarii”, wyraził te decydujące słowa: „czakolwiek nazwy „Wileński” nie zatwierdziłem, to jednak z góry ją aprobuję”.

Idą czasy gorące. Zdobyciemy możnolne ekwipunku, zwłaszcza siodeł i broni. Konie przeważnie przyprowadzali ochotnicy wlasne. Brakująca liczba uzupełnili dobrowolnie ziemianie. Oni też podjęli się wywie- zienia ludzi i koni. Rozuchy w oddziałach nie miekch ułatwiają zdobywanie sprzętu wojennego. Zwłaszcza, że pomagali w tem wydalnie żołnierze armii niemieckiej — Polacy z Poznańskiego, Pomorza i Śląska.

Noc Sydwostrowa z 31 grudnia na 1 stycznia 1918 — 1919. Na ulicach Wilna strzały. Prawie całe miasto w naszych re- kach. Komunistki zabarykadowani w tak zwanym „wronim gnieździe” przy ul. Wro- niej (obecna Dąbrowskiego). A tymczasem już zbliżają się znaczne regularne oddzia- ły wojsk czerwonych. Ułani pod dowód- twem etm. Dąbrowskiego starają się po- wstrzymać je od strony Nowej - Wiljeji. I tu właśnie padają pierwsze strzały z na- szych wileńskich Karabinów.

Potem bezmiedzielnia obrona Wilna — wkrótce już niemożliwa i odwrót z Wilna w kierunku Białej Waki w mroźną noc styczniową.

A potem? Gen. Wojtko ze sztabem wpa- da w ręce Niemców koło Waki Tyszkiewicz- zowskiej i podpisuje z nimi umowę o roz- brojeniu. W Białej Wace pp. Łęskich do- wódca ułanów etm. Dąbrowski i oficerowie z ciężkimi biją się myślami.

Złożyć broń? — wykonać rozkaz. Bić się dalej? — zaznaczyć przynależność kre-

sów naszych do macierzy, wbrew obojęt- ności Warszawy, której ambicje graniczne, wówczas dla Państwa Polskiego nie siegły dalej za Bug.

— Jeśli sami nie podkreśliły naszej polskości, zapomnia o nas. Bić się już. — Tak postanowili ułani. Postanowienie to oznaczało głód, chłód, walki bez tabarów, bez amunicji i pieniędzy z Niemcami i Sowietai.

Rozbiegają się drogi w Białej Wace. Jedni idą składać broń do Landwarowa. Inni, t. j. pułk ułanów i oddział piechoty pad ogólnem dowództwem etm. Władysła- wa Dąbrowskiego, postanawiają prowadzić walkę partyzancką. Dowódcy sekundyje (i to jak!) brać jego imię. Jerzy Dąbrows- ki.

Oj, byłaz to Kmieciowa kompania! A ruchliwa, a nieuchwytna! Potrąfiała napra- wdę rozsypaną się — i przeskakiwać jak na sprężynach z miejsca na miejsce. For- sowne maszce, nagłe napady, herce „podja- zdowne — wojna barwna, romantyczna, „przedwojenna” — rozkosz dla wiarusów.

Różana, Pruzany, st. Limowo, Brześć, Kartuska Berezka, Janów, Byłen, Pińsk, Ba- ranowice, Słonów, Swojatyżycze — to nazwy pełne znaczenia nie tylko dla gawęd w gronie kolegów, ale i dla historii wojska pułkowego.

W maju 1919 r. cały oddział mjr. Da- browskiego przeszedł do obszaru Lidy na miesięczny odpoczynek. Tam to, dywizyj ułanów Wileńskich przemianowano na 13 pułk ułanów. Nowi ochotnicy zgłaszają się do pułku, nie brak wśród nich i włościan białoruskich prawosławnych. Uzupełnia się też rządy konskie, broń i amunicja.

— Co tam nasze życie! Szare i bez sen- sacji! — powiadała trzynastka. Ale za owym skromnem twierdzeniem tai się ol- brzymia moc kawalerów, takich na szerszą skalę i na własny użytek. A co kółtemu szeszeli do głowy jakas ekstr - facecja i niezłownie jest wykonana na jawie (bo czemu nie wykonana?) — inni z poltow- nianiem pełnem wyrozumiałości, kiwają nad nim głowami:

— No oczywiście, mieszkając w domu o takich tradycjach z przed wojny... Bie- dek, jest widak wzniesły na wpływy ścian...

A na załutcz ci, co kiwali głowami pe- pniąją lepsze herce. Da, ba, takie naprzy- kład skrzydło kawalerskie!

— Bo my tworzymy klub kawalerów, bardzo silny i miewolny. A siłoprocentow- cem wśród nas jest naturalnie „Wuju”!

I wyrasta cały stos opowieści o „Wu- ju”!

W dzień 3-go Maja obchodzi nasz pułk ułanów 50 rocznicę, z podwójnej racji: Uczenie Konstytucji i Kawalerów Wirtuti Militarii, których ten dzień jest świętem.

Odbywa się zazwyczaj wspólny obiad ofi- cerski, podoficerski i wybranych szerego- wych. Rozdaje się też uroczyste świadec- ctwa po skończonym egzaminie w szkole żołnierskiej. Bo pułk nie zaniedbuje edu- kacji — ani niższej ani wyższej. Exam- plum: kilku oficerów z pułku ukończyło Wyższą Szkołę Wojskową.

Sport? — Oczywiście. Wszelkie jego gałęzie i gałązki. I wciąż się robi coś no- wego. A skulki?

Skromnie ale stale — mówi któryś z „klubu kawalerów” ze spuznecznem nie- wianiem okiem — i wspomina III nagrodę o Mistrzostwo Armii w 1926 i nagrodę im. Wojewody Rakowieckiego w r. 1930. Zdobył je w stęple'u w czasie bytności w Wilnie P. Prezydenta Rzeczypospolitej por. Na- wrodek!

Panie pułkowe też nie zaspęniają spraw sportowych. Zwłaszcza iż ostatnio pułk „zdobył” sobie na stałe takiego asa hip- piki niewieściej, jak p. Marynowa Nitosa- wska - Maciejewska.

Życie towarzyskie także nie zamiera. W- zime podtrzymują ją kuligi, dancinigi, przedstawienia, a słynne pułkowe biegi myśliwskie na św. Huberta mają już u- staloną opinię (z bigosem włącznie).

Niemala ilość różnego zwierzca kryje się po zakamarkach pułkowych. O koniach się nie mówi, bo te się nie kryją, lecz królują. Ale tu raptem pojawiają się osiół, sympaty- czny porykiwacz, który stanowi postrach ułanów (...będziesz na osi, nie na koniu

— Co tam nasze życie! Szare i bez sen- sacji! — powiadała trzynastka. Ale za owym skromnem twierdzeniem tai się ol- brzymia moc kawalerów, takich na szerszą skalę i na własny użytek. A co kółtemu szeszeli do głowy jakas ekstr - facecja i niezłownie jest wykonana na jawie (bo czemu nie wykonana?) — inni z poltow- nianiem pełnem wyrozumiałości, kiwają nad nim głowami:

— No oczywiście, mieszkając w domu o takich tradycjach z przed wojny... Bie- dek, jest widak wzniesły na wpływy ścian...

A na załutcz ci, co kiwali głowami pe- pniąją lepsze herce. Da, ba, takie naprzy- kład skrzydło kawalerskie!

— Bo my tworzymy klub kawalerów, bardzo silny i miewolny. A siłoprocentow- cem wśród nas jest naturalnie „Wuju”!

I wyrasta cały stos opowieści o „Wu- ju”!

W dzień 3-go Maja obchodzi nasz pułk ułanów 50 rocznicę, z podwójnej racji: Uczenie Konstytucji i Kawalerów Wirtuti Militarii, których ten dzień jest świętem.

Odbywa się zazwyczaj wspólny obiad ofi- cerski, podoficerski i wybranych szerego- wych. Rozdaje się też uroczyste świadec- ctwa po skończonym egzaminie w szkole żołnierskiej. Bo pułk nie zaniedbuje edu- kacji — ani niższej ani wyższej. Exam- plum: kilku oficerów z pułku ukończyło Wyższą Szkołę Wojskową.

Sport? — Oczywiście. Wszelkie jego gałęzie i gałązki. I wciąż się robi coś no- wego. A skulki?

Skromnie ale stale — mówi któryś z „klubu kawalerów” ze spuznecznem nie- wianiem okiem — i wspomina III nagrodę o Mistrzostwo Armii w 1926 i nagrodę im. Wojewody Rakowieckiego w r. 1930. Zdobył je w stęple'u w czasie bytności w Wilnie P. Prezydenta Rzeczypospolitej por. Na- wrodek!

Panie pułkowe też nie zaspęniają spraw sportowych. Zwłaszcza iż ostatnio pułk „zdobył” sobie na stałe takiego asa hip- piki niewieściej, jak p. Marynowa Nitosa- wska - Maciejewska.

Życie towarzyskie także nie zamiera. W- zime podtrzymują ją kuligi, dancinigi, przedstawienia, a słynne pułkowe biegi myśliwskie na św. Huberta mają już u- staloną opinię (z bigosem włącznie).

Niemala ilość różnego zwierzca kryje się po zakamarkach pułkowych. O koniach się nie mówi, bo te się nie kryją, lecz królują. Ale tu raptem pojawiają się osiół, sympaty- czny porykiwacz, który stanowi postrach ułanów (...będziesz na osi, nie na koniu

— Co tam nasze życie! Szare i bez sen- sacji! — powiadała trzynastka. Ale za owym skromnem twierdzeniem tai się ol- brzymia moc kawalerów, takich na szerszą skalę i na własny użytek. A co kółtemu szeszeli do głowy jakas ekstr - facecja i niezłownie jest wykonana na jawie (bo czemu nie wykonana?) — inni z poltow- nianiem pełnem wyrozumiałości, kiwają nad nim głowami:

— No oczywiście, mieszkając w domu o takich tradycjach z przed wojny... Bie- dek, jest widak wzniesły na wpływy ścian...

A na załutcz ci, co kiwali głowami pe- pniąją lepsze herce. Da, ba, takie naprzy- kład skrzydło kawalerskie!

— Bo my tworzymy klub kawalerów, bardzo silny i miewolny. A siłoprocentow- cem wśród nas jest naturalnie „Wuju”!

I wyrasta cały stos opowieści o „Wu- ju”!

W dzień 3-go Maja obchodzi nasz pułk ułanów 50 rocznicę, z podwójnej racji: Uczenie Konstytucji i Kawalerów Wirtuti Militarii, których ten dzień jest świętem.

Odbywa się zazwyczaj wspólny obiad ofi- cerski, podoficerski i wybranych szerego- wych. Rozdaje się też uroczyste świadec- ctwa po skończonym egzaminie w szkole żołnierskiej. Bo pułk nie zaniedbuje edu- kacji — ani niższej ani wyższej. Exam- plum: kilku oficerów z pułku ukończyło Wyższą Szkołę Wojskową.

Sport? — Oczywiście. Wszelkie jego gałęzie i gałązki. I wciąż się robi coś no- wego. A skulki?

Skromnie ale stale — mówi któryś z „klubu kawalerów” ze spuznecznem nie- wianiem okiem — i wspomina III nagrodę o Mistrzostwo Armii w 1926 i nagrodę im. Wojewody Rakowieckiego w r. 1930. Zdobył je w stęple'u w czasie bytności w Wilnie P. Prezydenta Rzeczypospolitej por. Na- wrodek!

Panie pułkowe też nie zaspęniają spraw sportowych. Zwłaszcza iż ostatnio pułk „zdobył” sobie na stałe takiego asa hip- piki niewieściej, jak p. Marynowa Nitosa- wska - Maciejewska.

Życie towarzyskie także nie zamiera. W- zime podtrzymują ją kuligi, dancinigi, przedstawienia, a słynne pułkowe biegi myśliwskie na św. Huberta mają już u- staloną opinię (z bigosem włącznie).

Niemala ilość różnego zwierzca kryje się po zakamarkach pułkowych. O koniach się nie mówi, bo te się nie kryją, lecz królują. Ale tu raptem pojawiają się osiół, sympaty- czny porykiwacz, który stanowi postrach ułanów (...będziesz na osi, nie na koniu

— Co tam nasze życie! Szare i bez sen- sacji! — powiadała trzynastka. Ale za owym skromnem twierdzeniem tai się ol- brzymia moc kawalerów, takich na szerszą skalę i na własny użytek. A co kółtemu szeszeli do głowy jakas ekstr - facecja i niezłownie jest wykonana na jawie (bo czemu nie wykonana?) — inni z poltow- nianiem pełnem wyrozumiałości, kiwają nad nim głowami:

— No oczywiście, mieszkając w domu o takich tradycjach z przed wojny... Bie- dek, jest widak wzniesły na wpływy ścian...

A na załutcz ci, co kiwali głowami pe- pniąją lepsze herce. Da, ba, takie naprzy- kład skrzydło kawalerskie!

— Bo my tworzymy klub kawalerów, bardzo silny i miewolny. A siłoprocentow- cem wśród nas jest naturalnie „Wuju”!

I wyrasta cały stos opowieści o „Wu- ju”!

W dzień 3-go Maja obchodzi nasz pułk ułanów 50 rocznicę, z podwójnej racji: Uczenie Konstytucji i Kawalerów Wirtuti Militarii, których ten dzień jest świętem.

Odbywa się zazwyczaj wspólny obiad ofi- cerski, podoficerski i wybranych szerego- wych. Rozdaje się też uroczyste świadec- ctwa po skończonym egzaminie w szkole żołnierskiej. Bo pułk nie zaniedbuje edu- kacji — ani niższej ani wyższej. Exam- plum: kilku oficerów z pułku ukończyło Wyższą Szkołę Wojskową.

Akeja przetrwała zawarciem rozejmu przez dowództwo Wojsk Litwy Środkowej. W końcu 1920 i 1921 pułk pełni służbę na pograniczu litewskim, w 1922 jest w Głębokiem, potem przechodzi do Nowej - Wiljeji, gdzie znajduje koszary bez drzewi, oścień i pieców. To też żołnierzyki biegną sobie nocami wokoło swych przyz do roz- grzewki, co jak wiadomo, nie sprzyja wcale tak zw. „smacznemu spaniu”. A potem to same żołnierzyki własnoręcznie porząd- kowały te koszary, a skutkiem tej pracy og- łądaliśmy dziś z podziwem.

Wszędzie znać * * * lenią gospodarkę. Czy rwie wspaniała kryta ujeżdżalnia (tylko trzy tony rozmiarów mamy w Pol- sce), wybudowana w 1929 r. dzięki stara- niom ówczesnego dow. pułku, plk. dyplomo- wanego Korybowskiemu. Uroczyste po- święcenie brązowej tablicy zdobącej jej odznacza odbyło się w r. 1930. Dzień ten uświetnił konkurs hippiczny oficerski i po- dofcerski.

Tu znów muzeum pułkowe. Zasiłkę u- tworzenia go w r. 1930 ponosi obecny dow. pułku p. pułk Chmielowski. Ściany małowane na któryś pułku. Lwa duże pokoje zapchane wszelkiego rodzaju pamiątkami i dokumentami. Zbiór fotografii, dyplomo- wów, aktów z historii pułku. Stare pułkowe mundury i siodeła, medale, broń etc. Dany i ofiary dobrowolne i niedobrowol- ne (czytaj zdobyte). Między innymi (napew- no niedobrowolne) siodeł litewskiego gen. Nastołki.

A u wejścia nad drzwiami duża tablica z godnością prezentuje słowa Czarnie- kiego: — My nie z soli ani z roli tylko z tego co nas boli.

— Co tam nasze życie! Szare i bez sen- sacji! — powiadała trzynastka. Ale za owym skromnem twierdzeniem tai się ol- brzymia moc kawalerów, takich na szerszą skalę i na własny użytek. A co kółtemu szeszeli do głowy jakas ekstr - facecja i niezłownie jest wykonana na jawie (bo czemu nie wykonana?) — inni z poltow- nianiem pełnem wyrozumiałości, kiwają nad nim głowami:

— No oczywiście, mieszkając w domu o takich tradycjach z przed wojny... Bie- dek, jest widak wzniesły na wpływy ścian...

A na załutcz ci, co kiwali głowami pe- pniąją lepsze herce. Da, ba, takie naprzy- kład skrzydło kawalerskie!

— Bo my tworzymy klub kawalerów, bardzo silny i miewolny. A siłoprocentow- cem wśród nas jest naturalnie „Wuju”!

I wyrasta cały stos opowieści o „Wu- ju”!

W dzień 3-go Maja obchodzi nasz pułk ułanów 50 rocznicę, z podwójnej racji: Uczenie Konstytucji i Kawalerów Wirtuti Militarii, których ten dzień jest świętem.

Odbywa się zazwyczaj wspólny obiad ofi- cerski, podoficerski i wybranych szerego- wych. Rozdaje się też uroczyste świadec- ctwa po skończonym egzaminie w szkole żołnierskiej. Bo pułk nie zaniedbuje edu- kacji — ani niższej ani wyższej. Exam- plum: kilku oficerów z pułku ukończyło Wyższą Szkołę Wojskową.

Sport? — Oczywiście. Wszelkie jego gałęzie i gałązki. I wciąż się robi coś no- wego. A skulki?

Skromnie ale stale — mówi któryś z „klubu kawalerów” ze spuznecznem nie- wianiem okiem — i wspomina III nagrodę o Mistrzostwo Armii w 1926 i nagrodę im. Wojewody Rakowieckiego w r. 1930. Zdobył je w stęple'u w czasie bytności w Wilnie P. Prezydenta Rzeczypospolitej por. Na- wrodek!

Panie pułkowe też nie zaspęniają spraw sportowych. Zwłaszcza iż ostatnio pułk „zdobył” sobie na stałe takiego asa hip- piki niewieściej, jak p. Marynowa Nitosa- wska - Maciejewska.

Życie towarzyskie także nie zamiera. W- zime podtrzymują ją kuligi, dancinigi, przedstawienia, a słynne pułkowe biegi myśliwskie na św. Huberta mają już u- staloną opinię (z bigosem włącznie).

Niemala ilość różnego zwierzca kryje się po zakamarkach pułkowych. O koniach się nie mówi, bo te się nie kryją, lecz królują. Ale tu raptem pojawiają się osiół, sympaty- czny porykiwacz, który stanowi postrach ułanów (...będziesz na osi, nie na koniu

— Co tam nasze życie! Szare i bez sen- sacji! — powiadała trzynastka. Ale za owym skromnem twierdzeniem tai się ol- brzymia moc kawalerów, takich na szerszą skalę i na własny użytek. A co kółtemu szeszeli do głowy jakas ekstr - facecja i niezłownie jest wykonana na jawie (bo czemu nie wykonana?) — inni z poltow- nianiem pełnem wyrozumiałości, kiwają nad nim głowami:

— No oczywiście, mieszkając w domu o takich tradycjach z przed wojny... Bie- dek, jest widak wzniesły na wpływy ścian...

A na załutcz ci, co kiwali głowami pe- pniąją lepsze herce. Da, ba, takie naprzy- kład skrzydło kawalerskie!

— Bo my tworzymy klub kawalerów, bardzo silny i miewolny. A siłoprocentow- cem wśród nas jest naturalnie „Wuju”!

I wyrasta cały stos opowieści o „Wu- ju”!

W dzień 3-go Maja obchodzi nasz pułk ułanów 50 rocznicę, z podwójnej racji: Uczenie Konstytucji i Kawalerów Wirtuti Militarii, których ten dzień jest świętem.

Odbywa się zazwyczaj wspólny obiad ofi- cerski, podoficerski i wybranych szerego- wych. Rozdaje się też uroczyste świadec- ctwa po skończonym egzaminie w szkole żołnierskiej. Bo pułk nie zaniedbuje edu- kacji — ani niższej ani wyższej. Exam- plum: kilku oficerów z pułku ukończyło Wyższą Szkołę Wojskową.

Sport? — Oczywiście. Wszelkie jego gałęzie i gałązki. I wciąż się robi coś no- wego. A skulki?

Skromnie ale stale — mówi któryś z „klubu kawalerów” ze spuznecznem nie- wianiem okiem — i wspomina III nagrodę o Mistrzostwo Armii w 1926 i nagrodę im. Wojewody Rakowieckiego w r. 1930. Zdobył je w stęple'u w czasie bytności w Wilnie P. Prezydenta Rzeczypospolitej por. Na- wrodek!

Panie pułkowe też nie zaspęniają spraw sportowych. Zwłaszcza iż ostatnio pułk „zdobył” sobie na stałe takiego asa hip- piki niewieściej, jak p. Marynowa Nitosa- wska - Maciejewska.

Życie towarzyskie także nie zamiera. W- zime podtrzymują ją kuligi, dancinigi, przedstawienia, a słynne pułkowe biegi myśliwskie na św. Huberta mają już u- staloną opinię (z bigosem włącznie).

Niemala ilość różnego zwierzca kryje się po zakamarkach pułkowych. O koniach się nie mówi, bo te się nie kryją, lecz królują. Ale tu raptem pojawiają się osiół, sympaty- czny porykiwacz, który stanowi postrach ułanów (...będziesz na osi, nie na koniu

— Co tam nasze życie! Szare i bez sen- sacji! — powiadała trzynastka. Ale za owym skromnem twierdzeniem tai się ol- brzymia moc kawalerów, takich na szerszą skalę i na własny użytek. A co kółtemu szeszeli do głowy jakas ekstr - facecja i niezłownie jest wykonana na jawie (bo czemu nie wykonana?) — inni z poltow- nianiem pełnem wyrozumiałości, kiwają nad nim głowami:

— No oczywiście, mieszkając w domu o takich tradycjach z przed wojny... Bie- dek, jest widak wzniesły na wpływy ścian...

A na załutcz ci, co kiwali głowami pe- pniąją lepsze herce. Da, ba, takie naprzy- kład skrzydło kawalerskie!

— Bo my tworzymy klub kawalerów, bardzo silny i miewolny. A siłoprocentow- cem wśród nas jest naturalnie „Wuju”!

I wyrasta cały stos opowieści o „Wu- ju”!

W dzień 3-go Maja obchodzi nasz pułk ułanów 50 rocznicę, z podwójnej racji: Uczenie Konstytucji i Kawalerów Wirtuti Militarii, których ten dzień jest świętem.

Odbywa się zazwyczaj wspólny obiad ofi- cerski, podoficerski i wybranych szerego- wych. Rozdaje się też uroczyste świadec- ctwa po skończonym egzaminie w szkole żołnierskiej. Bo pułk nie zaniedbuje edu- kacji — ani niższej ani wyższej. Exam- plum: kilku oficerów z pułku ukończyło Wyższą Szkołę Wojskową.

Sport? — Oczywiście. Wszelkie jego gałęzie i gałązki. I wciąż się robi coś no- wego. A skulki?

Skromnie ale stale — mówi któryś z „klubu kawalerów” ze spuznecznem nie- wianiem okiem — i wspomina III nagrodę o Mistrzostwo Armii w 1926 i nagrodę im. Wojewody Rakowieckiego w r. 1930. Zdobył je w stęple'u w czasie bytności w Wilnie P. Prezydenta Rzeczypospolitej por. Na- wrodek!

Panie pułkowe też nie zaspęniają spraw sportowych. Zwłaszcza iż ostatnio pułk „zdobył” sobie na stałe takiego asa hip- piki niewieściej, jak p. Marynowa Nitosa- wska - Maciejewska.

Życie towarzyskie także nie zamiera. W- zime podtrzymują ją kuligi, dancinigi, przedstawienia, a słynne pułkowe biegi myśliwskie na św. Huberta mają już u- staloną opinię (z bigosem włącznie).

Niemala ilość różnego zwierzca kryje się po zakamarkach pułkowych. O koniach się nie mówi, bo te się nie kryją, lecz królują. Ale tu raptem pojawiają się osiół, sympaty- czny porykiwacz, który stanowi postrach ułanów (...będziesz na osi, nie na koniu

— Co tam nasze życie! Szare i bez sen- sacji! — powiadała trzynastka. Ale za owym skromnem twierdzeniem tai się ol- brzymia moc kawalerów, takich na szerszą skalę i na własny użytek. A co kółtemu szeszeli do głowy jakas ekstr - facecja i niezłownie jest wykonana na jawie (bo czemu nie wykonana?) — inni z poltow- nianiem pełnem wyrozumiałości, kiwają nad nim głowami:

— No oczywiście, mieszkając w domu o takich tradycjach z przed wojny... Bie- dek, jest widak wzniesły na wpływy ścian...

A na załutcz ci, co kiwali głowami pe- pniąją lepsze herce. Da, ba, takie naprzy- kład skrzydło kawalerskie!

— Bo my tworzymy klub kawalerów, bardzo silny i miewolny. A siłoprocentow- cem wśród nas jest naturalnie „Wuju”!

I wyrasta cały stos opowieści o „Wu- ju”!

W dzień 3-go Maja obchodzi nasz pułk ułanów 50 rocznicę, z podwójnej racji: Uczenie Konstytucji i Kawalerów Wirtuti Militarii, których ten dzień jest świętem.

Odbywa się zazwyczaj wspólny obiad ofi- cerski, podoficerski i wybranych szerego- wych. Rozdaje się też uroczyste świadec- ctwa po skończonym egzaminie w szkole żołnierskiej. Bo pułk nie zaniedbuje edu- kacji — ani niższej ani wyższej. Exam- plum: kilku oficerów z pułku ukończyło Wyższą Szkołę Wojskową.

Sport? — Oczywiście. Wszelkie jego gałęzie i gałązki. I wciąż się robi coś no- wego. A skulki?

List ten piszę wśród huku armat i strzałów karabinowych, które już trzeci dzień zagłuszają słuch ludności charbiń- skiej. Do miasta zbliżyły się z różnych stron chińskie oddziały generała Ma. Do miasta oczywiście nie mogą wtargnąć, ponieważ miasto bronione jest przez sil- ną załogę japońską. Jednak sam fakt pojawienia się tych oddziałów pod Char- binem jest ponadto wymowny. Miasto za- lane jest uciekinierami, przeważnie kobie- tami i dziećmi. Są to mieszkańcy wsi, zupeł- nie zniszczonych przez ostrzeliwania ja- pońskie.

Niemal pięć miesięcy trwa okupacja północnej Mandzurji przez Japończyków i dotychczas nie udało się przywrócić pokoju nawet w najbliższej okolicy Charbinu, ośrodka kraju. O bardziej oddalonych miej- scach nie można nawet mówić. Znajdują się one zupełnie w mocy chunuchów czy też anarchistów lub chińskich oddziałów partyzanckich.

Należy odróżnić dwie grupy partyzan- tów, zależnie odd wywanej przez nich broni. Jedni t. zw. „wielkie miecze” uz- brojeni są w miecze żelazne według staro- chińskich wzorów, zaś drudzy „czerwone lance” walczą drewnianymi lancami, za- kończonymi żelaznymi ostrzami z czerwoną chorągiewką. Taką jest demonstracyjna broń tych oddziałów. Odnajczają się oni faniastyczną wiarą, że nigdy ich nie mo- że osiągnąć kula nieprzyjacielska. Są to fanatycy religijni a zarazem nacjonalistycz- ni zapalczywi. Gromadzą około siebie zestępy rolników, poglądów demonstrowa- ją swą wziętością nieykalność, uderzają się swiętymi mieczami, kiują lancami, i z „walki” tej wychodzą bez ran.

Kilkakrotnie przypadało im w udziale spotkanie się z karnymi oddziałami japoń- skimi. Nie można powiedzieć, by kule ich oszczędziły. A przecież legenda o ich niemierności na polu bitwy nie zani- kła wśród ludu chińskiego, który — jak to zazwyczaj bywa w takich wypadkach uważa swe urojenia i dążenia za rzeczy- wistość. Partyzantka się rozszerza, pogłę- bia, rośnie...

Nadzwyczaj wzmogli się chunuchzi. Ich oddziały nie pojawiały się w północ- nej Mandzurji przez

Na odcinku gospodarczym

Kryzys zbytu a forma handlu

Uchwały powzięte na ostanich konferencjach w ministerstwie rolnictwa (10 i 11 czerwca) i ministerstwie przemysłu i handlu (24 czerwca) w dalszym ciągu nie przestają być przedmiotem żywej dyskusji i rozważań na łamach prasy gospodarczej. Chodzi tu o ustosunkowanie się rolnictwa do handlu.

Jak wiadomo, kwietniowy Kongres samorządu gospodarczego stanął na tem stanowisku, że „całokształt obrotu wewnętrznego artykułami rolniczymi pozostawiony być winien inicjatywie prywatnej kupiectwa i spółdzielczości, przyczem zarówno handel spółdzielczy, jak i prywatny zasługują jednokowo na poparcie ze strony czynników publicznych”. Pożatem kongres samorządu gospodarczego wypowiedział się za ułatwieniem procesów tworzenia się średnich i większych przedsiębiorstw handlowych, prywatnych i spółdzielczych oraz przeciwko prowadzeniu przedsiębiorstw w zakresie zbytu płodów rolnych przez osoby prawa publicznego.

Natomiast konferencja sfer rolniczych, która się odbyła w ministerstwie rolnictwa w dn. 10 i 11 czerwca, zajęła w odniesieniu do rozważanego zagadnienia stanowisko odmienne, stwierdzając, że „zasadniczą linią postępowania ministerstwa rolnictwa oraz zorganizowanych rolników powinna być planowa rozbudowa własnego aparatu handlowego prodecentów (spółdzielczych organizacyj zbytu), opartej w głównej mierze na obrocie komisowym”.

Nieco inne co prawda jest zapatrywanie się na sprawę Rady Naczelnej związków ziemian, która w jednym z nieporozumień zaznacza między innymi, że gdyby handel prywatny naprawdę czerpał wygórowane zyski, to niewątpliwie w krótkim czasie w większości wypadków dochodziłby, jeśli nie do wielkich fortun, to przynajmniej do wysokiego stopnia dobrobytu — tymczasem zaś nasza codzienna rzeczywistość świadczy o niezmiernie trudnej sytuacji kupiectwa, które cierpi od skutków powszechnego kryzysu na równi z innymi działami gospodarki narodowej.

Tem niemniej przyjąć można, że teza uchwalona na konferencji rolniczej w ministerstwie rolnictwa, a dotycząca formy handlu, jest podzielana przez ogół rolników.

Jest rzeczą zrozumiałą, że teza ta musiała wywołać sprzeciw ze strony handlu prywatnego, który miał możność sprzeczyć swe uwagi na ten temat na późniejszej konferencji, zwołanej w dniu 24 czerwca przez ministra przemysłu i handlu, w sprawie organizacji stylu produktów rolnych.

Urzędowa „Polska Gospodarcza” rzuca pewne światło na genezę stanowiska zajętego przez rolnictwo. „W okresie dobrej konjunktury, czytamy w Nr. 27 tego wydawnictwa, rolnictwo nie ujawniło większego zainteresowania dla spraw handlu. Kryzys zastał je nieprzygotowane do właściwego rozumienia i rozwiązania zagadnień z tej dziedziny. Dla tego walka z kryzysem rolniczym poszła między innymi po linii wypierania handlu in dywidualnego i zastępowania go nową organizacją zbytu — handlem państwowym i spółdzielczym oraz koncentracją eksportu”.

Zdanie to jest całkiem słuszne ale nie w całej rozciągłości. Musimy rozróżnić dwie kategorie producentów: większą własność i mniejszą własność. Moment nieprzygotowania do należytego rozumienia i rozwiązania zagadnień związanych z organizacją handlu o wiele jaskrawiej występuje w odniesieniu do producentów drobnych. Większa własność natomiast wykazuje zainteresowanie spółdzielczą, a tem bardziej państwową, formą handlu produktami rolniczymi, o ile wreszcie nie eliminuje tej formy z pola swego zainteresowania, od-

wrotnie, dla drobnego rolnictwa spółdzielcza forma handlu często przedstawia dużo więcej dobrych stron, niż handel prywatny, co związane jest bądź z mniejszą solidarnością drobnych firm handlowych, a często powiedzmy „przekupniów” (drobnych pośredników), bądź różnicami jakości poszczególnych produktów.

Nie można negować postępu, jakim za ostatnie lata wykazywała się spółdzielczość rolnicza — handlowa. Wzrost obrotów we wnętrzu kraju, wzrost udziału w charakterze eksportu itd. — wszystko to świadczy, że spółdzielczość jako pewna forma handlu i organizacji zbytu jest zjawiskiem gospodarczym zdrowym i służącym na poparcie. Stąd jednak daleko do wniosku, że spółdzielcza forma handlu powinna wyeliminować w rolnictwie wszelkie inne formy, tolerując jedynie handel państwowy. Kongres samorządu gospodarczego w tej kwestii zupełnie słusznie uzależnił ewolucję handlu rolniczego od ewolucji struktury i położeń rolnictwa. Obecna struktura rolnictwa wymaga równorzędного traktowania handlu prywatnego. Nie ulega dla nas wątpliwości, że na odcinku masowej produkcji (w gospodarstwach większej własności) handel prywatny, jako więcej nadający się samodzielnemu wykonywaniu obrotów handlowych, bardziej sprawny i ruchliwszy bardziej dogadza interesom producentów, niż handel spółdzielczy, który znów na odcinku ograniczonej w rozmiarach produkcji (w drobnych gospodarstwach rolnych) niektóre zadania może wykonać z większą dla producenta korzyścią, niżby to miało miejsce przy styczności producenta z drobnym pośrednikiem handlowym.

Kupiectwo polskie bynajmniej nie zaprzecza spółdzielczości rolniczo-handlowej racji bytu. Żąda tylko oparcia handlu artykułami rolniczymi (zwłaszcza zbożem) na kupieckim aparacie handlowym przynajmniej w takim samym stopniu, jak na spółdzielczych organizacjach rolniczo-handlowych.

Jedno z poważniejszych pism gospodarczych, organ Stowarzyszenia kupców polskich, „Tygodnik Handlowy” w ten sposób motywuje stanowisko kupiectwa wobec przytoczonej na wstępie uchwały konferencji rolniczej:

„Z fałszywej przesłanki wywodzi się polityka, szukająca prawidłowej organizacji zbytu płodów rolnych nie na drodze stosowania procesu sanacyjnego względem istniejących form handlu, lecz na drodze poszukiwania innych nowych czy zastępczych form tego handlu, mimo, iż dotychczas eksperymenty w tej dziedzinie nie dawały wyników tylko wybitnie ujemne.

Z czynionych doświadczeń nie wyciąga się właściwych wniosków, co stwarza te paradoksalne sytuacje, w której handel indywidualny stale upada, a równocześnie organizacje spółdzielcze nie mogą go zastąpić mimo korzystania z szeregu daleko idących przywilejów, które prowadzi do tego, że nawet w dzisiejszych, tak ciężkich dla Skarbu warunkach tylko częściowa sanacja spółdzielczości rolniczej kosztuje Państwo 20.000.000 zł.

Spółdzielcze organizacje rolniczo-handlowe odgrywają w całym handlu zbożem faktycznie bardzo małą rolę, gdyż posiadają tak ciężki aparat handlowy, że często kryć muszą swe dostawy, nietylko zagranicę, ale nawet wewnętrznie w kupców co wykazać może chociażby statystyka prowadzona przez giełdy.

W tym stanie rzeczy należy przyjąć do wniosku że błąd tkwi w założeniu i że wobec tego aktualną stać się musi rewizja dotychczasowej polityki Państwa oraz organizacji producentów rolnych odnośnie do form handlu artykułami rolniczymi (zwłaszcza zbożem) w kierunku oparcia się na kupieckim aparacie handlowym przynajmniej w takim samym stopniu, jak na spółdzielczych organizacjach rolniczo-handlowych, wraz z jednoczesnym dokonaniem odpowiedniego rozdziału funkcji, w którym to rozdziale najwyższe krainowe szczeble wymiany — a więc zwłaszcza eksport — powinny być przeznaczone w pierwszym rzędzie dla handlu prywatnego.

Wydaje się, iż w walce z dzisiejszym przesileniem gospodarczym, którego synonimem jest przecież kryzys zbytu, poważnym czynnikiem powinno być usprawnianie i racjonalizowanie obrotu gospodarstwa rolnego, tymczasem — rzecz znaną — nadal najzupełniej powierzchownie traktujemy cały problem organizacji aparatu zbytu, przywiązując doń nie-

co raz na kwartał nie osiągnąć celu, gdyż mimo wysokiej opłaty, wiadomości w nich umieszczane z wielkim opóźnieniem, nie zainteresują ludności.

W literaturze polskiej i rosyjskiej o Tatarach często wspomina się; Niektórzy pisarze próbowali otworzyć historię przesiedlenia Tatarów na Litwę i rozwój ich osadnictwa, inni zaś znów, mówiąc o wojnach prowadzonych przez Litwę i Polskę, zaznaczają tylko udział w nich Tatarów, lecz dzieła, ogarniającego całą historię Tatarów Litewskich dotychczas nie ma i prawdopodobnie napisane ono nigdy nie będzie. Gdyż z każdym rokiem zmniejsza się ilość dokumentów, których już obecnie w ręku Tatarów pozostało niewiele, a z Archiwum Wileńskiego niezwykle cenne dokumenty zostały wywiezione do Rosji.

W Warszawie wychodzą kwartalniki „Przegląd Islamski” i „Wschód”. Aczkolwiek „Wschód” omawia sprawy przeważnie państw wschodnich, lecz redakcja jego uprzejmie umieszcza artykuły, dotyczące życia Tatarów Polskich.

Pośród Tatarów Polskich orientalistów, uczonych z wyjątkiem mufiego Szynkiewicza, niema, są natomiast historycy poszukujące starych aktów, świadczących o byłym życiu Tatarów na Litwie.

Jedynie Chady Dr. I. Szynkiewicz posiada język turecki i arabski, zna historię kultury wschodniej, zwiędził bliski „Wschód” i na miejscu oznajmił się z duchem i dążeniem narodów muzułmańskich.

Stefan Tuhan - Baranowski.

wielką w gruncie rzeczy wagę”. Zarzuty te zawierają dużą dozę słuszności. Stawia kwestię w ten sposób, że „tylko spółdzielcza forma organizacji zbytu produktów rolnych” — oznacza to rzeczywistie niedocenianie samego problemu organizacji aparatu zbytu.

Istniejący kryzys zbytu bynajmniej nie stwierdził potrzeby lub konieczności zaniesienia dawnych form handlu i wyłącznego oparcia zbytu na własnym aparacie spółdzielczym. Stwierdził jedynie potrzebę pewnych zmian organizacyjnych, celem przystosowania się aparatu handlowego do nowych warunków powstałych na tle kryzysu gospodarczego, zaniku konsumpcji i trudności utrzymania dawnych rynków, względnie zdobywania nowych. Obawiamy się, że próby całkowitego wyeliminowania handlu prywatnego w dziedzinie zbytu produktów rolnych spowodują w życiu gospodarczym wstrząs, nie osiągając celu. Lewicki.

KRONIKA

Wileńska

Poniedziałek
Dziś 25
Jakuba sp.
w. Anny

Wschód słońca g. 4.08
Zachód słońca g. 2.03

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO W WILNIE

Z dnia 24 lipca 1932 r.

Ciśnienie średnie: 756
Temperatura średnia: +21
Temperatura najwyższa: +27
Temperatura najniższa: +15.
Opad: 4 mm.
Wiatr: północny
Tendencja: bez zmian.
Uwagi: po południu przelotny silny deszcz.

MIEJSKA

— **Autobusowe tablice orientacyjne.** Starostwo Grodzkie porozumiewa się obecnie z kierownictwem „Arbonu” w sprawie ustalenia na przystankach tablic orientacyjnych co do czasu przybywających autobusów. Będzie to dużym udogodnieniem dla pasażerów, szczególnie na 4, 5, i 6 linii, którzy nie będą potrzebowali trać kilkunastu i więcej minut na oczekiwanie wozu. Szczegółowy rozkład umieszczony na widocznym miejscu będzie uwzględniał czas przybywania autobusów b. ściśle.

— **Pożyczka szwajcarska.** Rokowania z przedstawicielami „Arbonu” w sprawie udzielenia miastu większej pożyczki na uporządkowanie jezdni w śródmieściu posuwają się naprzód. Odbyły się już posiedzenia, na których rozważano warunki, na jakich banki szwajcarskie gotowe udzielić pożyczki.

— **O chłodnie na rzemnie miejskiej.** Odbyło się zebranie właścicieli wszystkich jatek w mieście, którzy postanowili poczynić u władz nał życzliwych starania, by zmuszono magistrat do jaknajbardziej wybudowania w rzemnie miejskiej odpowiednich chłodni, niezbędnych w porze letniej.

POCZTOWA

— **Noty z znacznymi pocztowymi.** Właść pocztowe mają zamiar wprowadzić sprzed znaków pocztowych w książeczkach. System sprzedaży w arkuszach okazał się niepraktyczny z uwagi na szybkie niszczenie się znaczków przed naklejeniem.

RÓŻNE

— **Nowi miernicy.** Dnia 23 lipca r. ukończył wydział miernicy Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie i otrzymał dyplom Mierniczy 18 absolwentów. Są to pierwsi absolwenci wydziału Mierniczy Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie. Nazwiska absolwentów: Jakób Assanowicz, Czesław Czajkowski, Jerzy Federowicz, Anatol Gutkiewicz, Stanisław Koszczyk, Feliks Kukulski, Antoni, Królkowski, Anatol Mosiejenko, Witaliusz Mosiejenko, Witold Mokrzecki, Witold Mutt, Witold Pietrowicz, Ieżyszław Rakiński, Zygmunt Romek, Mieczysław Rutkowski, Stefan Tomaszewicz, Alfred Wilkus i Michał Wojtkiewicz.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Światła wielkiego miasta.
HOLLYWOOD — Bezbronne dziewczę.
CASINO — Musisz być moja...
PAN Jaki pana, taki syn.

Teatr w „Lutni”

Autorem „Lichy mieszkaniowej” jest G. B. Shaw. To sprawiło, iż na premierę do „Lutni” publiczność wileńska stawiała się licznie, zgóry oczekując sztuki o nieprzeciętnej wartości, jako dzieła literackiego i scenicznego.

Rzeczywiście: „Lichy mieszkaniowej” zlekceważyć nie można, choć niezawodnie nie jest to najlepsza ze sztuk wielkiego pisarza angielskiego. Jej wadą jest nieco nierówna budowa: akt pierwszy jest trochę niemrawy i za długi w stosunku do dwóch następnych, doskonale zbudowanych, żywych i pełnych głębokiej treści.

Jaka jest treść sztuki

Dwaj dżentelmeni — dr. Henryk Trencz i William de Burgh Koken, podróżując zagranicą, poznają innego dżentelmena Sartorjusza, również odbywającego podróż, ale razem z uroczą córką.

Młody, przystojny, nieco nieśmiały doktor — młoda, piękna, pełna temperamentu — Blanka Sartorjusz; czy trze ba tłumaczyć, że miłość wybucha jasnym, mocnym płomieniem? Miłość nagła, śmiała, wielka i, jak każda prawdziwa miłość — nierozsądna.

JAK MINĘŁA NIEDZIELA SPORTOWA

R. K. S. WIDZEW — MAKABI — 3:2 (1:2)
wartości sportowej gości, jak również dążącej coraz usilniej do mistrzostwa Wilna Makabi.

Mecz wygrała drużyna łódzian w stosunku 3:2, do przerwy zaś prowadziła Makabi 2:1.

I P.P. LEG. — ZAKS 6:0 — 4:0)

Spotkanie Widzew — Makabi poprzedził mecz o mistrzostwo klasy „A” pomiędzy I pp. Leg. a Zakssem.

Od początku prowadzi zdecydowanie drużyna wojskowych, która schodzi z boiska mając dalsze dwa punkty w mistrzostwie. (Akademicy żydowscy grali poniżej swej formy i długiego nie palę się dźwignąć tak wielkimi, pod względem strzelonych bramek zwycięstw przeciwnikom.

I P.P. LEG. — RKS WIDZEW 5:4 (4:1)

Augustyniak, Szumiak i Fryc. — I pp. Leg. — Rogow, Jas, Chowaniec, Bilewski, Puzyna, Wysocki, Lachowicz I, Pawłowski, Zbroja, Naczulski oraz Pawłowski.

W kilka sekund po rozpoczęciu gry, następuje ładne posunięcie ataku gości pod bramkę wojskowych, przedko jednak piłka wędruje ponownie pod nogi najlepszego w tym dniu na boisku gracza Zbroi, który po daje ją lewemu łącznikowi i wywiera sytuację do strzału.

Pierwszy strzał idzie na aut... Napad wojskowych bierze się jednak do pracy i w rezultacie wysiłki te zostają uwieńczone dwiema w niedługich odstępach czasu strzelonymi bramkami. Pierwszą strzela Lachowicz, drugą Naczulski.

Dla gości zdobywa pierwszego gola Fryc.

Bezpośrednio potem, następuje wyraźna przewaga wojskowych, których środkowa trójka napada raz po raz podsuwa się pod bramkę gości, stwarzając dla ich bramkarza wcale niebezpieczną sytuację.

Dwa z całej serji wypuszczonych na bramkę Widzowa strzałów, znajdujący cel w siatce za plecami Czyżykowskiego.

Stosunek bramek 4:1 dla wojskowych. Zanosi się na poważną klęskę biało-czerwonych a przynajmniej tego zdania jest większość zgromadzonej na trybunach publiczności.

Są to jednak przypuszczenia i druga połowa gry przynosi swego rodzaju sensację.

Goście, u których do przerwy nie się nie kleiło i których atak zdradzał formalną dezorientację, zdobywają się tym razem na energię i demonstrują naprawdę piękną grę. Nie używają żadnych tricków ani „kiwań”, lecz wytarzają sobie dogodne pozycje do strzałów, przedewszystkiem do brem ustalaniem się.

Atak ich coraz częściej gości na stronie wojskowych, a Rogow raz po raz musi bronić swej siatki przed celnymi strzałami Fryca i Augustyniaka. Pomimo to wojskowym sprzyja wyraźnie szczęście i w pewnym zamieszaniu podbramkowym Naczulski jeszcze raz ładuje piłkę w bramce Widzowa. Była to jednak ostatnia bramka, strzelona w tym dniu przez graczy I pp. Leg. Dalszy przebieg gry mijają wylicznie pod znakiem przewagi łódzian, którzy zmniejszają swą przewagę do stosunku 4:5 i gdyby nie pewne zupełnie niesłuszne orzeczenie sędziego p. Kaca, potrafiłaby mecz ten zakończyć remisowo.

Reasumując całokształt przebiegu gry, należy zaznaczyć, że zespół RKS. Widzew znajduje się na poziomie dobrej „A” klasowej drużyny i jako taki jest poważnym przeciwnikiem.

Najlepszymi w napażdzie łódzian są skrzydłowi Roffe i Fryc. Świetnie również reprezentuje się bramkarz Czyżykowski.

zas.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W POZNANIU

POZNAN. PAT. — W niedzielę odbyły się w Poznaniu zawody lekkoatletyczne między Sokolem poznańskim a Sokolem bydgoskim. Wynik remisowy 61 na 61. — Franciszek Mikrut pobł rekord polski w rzucie oszczepem prawie o 2 metry, osiągając aż 63,14 m.

MECZE LIGOWE W KRAKOWIE
MECZ ELIGOWE: w Krakowie: Cracovia — Czarni 4:1 (0:0), w Katowicach: Ruch — Garmarna 2:0 (1:0), w Warszawie: Wisła — Warszawianka 6:0 (2:0), w Siedlecu Polonja (Warsz.) pokonała 22 pp. 2:1 (2:1).

WARTA PRZEGRZAŁA W TORUNIU
TORUN. PAT. — Warta bawiła w niedzielę w Toruniu, niespodziewanie i niezasłużenie przegrała z miejscowym klubem TKI 3:5 (2:1).

MECZ TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

W barwach polskich wystąpią: Tłoczyński i Hebda.

MECZE TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

W barwach polskich wystąpią: Tłoczyński i Hebda.

MECZE TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

W barwach polskich wystąpią: Tłoczyński i Hebda.

MECZE TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

W barwach polskich wystąpią: Tłoczyński i Hebda.

MECZE TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

W barwach polskich wystąpią: Tłoczyński i Hebda.

MECZE TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

W barwach polskich wystąpią: Tłoczyński i Hebda.

MECZE TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

W barwach polskich wystąpią: Tłoczyński i Hebda.

MECZE TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

W barwach polskich wystąpią: Tłoczyński i Hebda.

MECZE TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

W barwach polskich wystąpią: Tłoczyński i Hebda.

MECZE TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

MAKABI — 3:2 (1:2)
wartości sportowej gości, jak również dążącej coraz usilniej do mistrzostwa Wilna Makabi.

Mecz wygrała drużyna łódzian w stosunku 3:2, do przerwy zaś prowadziła Makabi 2:1.

I P.P. LEG. — ZAKS 6:0 — 4:0)

Spotkanie Widzew — Makabi poprzedził mecz o mistrzostwo klasy „A” pomiędzy I pp. Leg. a Zakssem.

Od początku prowadzi zdecydowanie drużyna wojskowych, która schodzi z boiska mając dalsze dwa punkty w mistrzostwie. (Akademicy żydowscy grali poniżej swej formy i długiego nie palę się dźwignąć tak wielkimi, pod względem strzelonych bramek zwycięstw przeciwnikom.

I P.P. LEG. — RKS WIDZEW 5:4 (4:1)

Augustyniak, Szumiak i Fryc. — I pp. Leg. — Rogow, Jas, Chowaniec, Bilewski, Puzyna, Wysocki, Lachowicz I, Pawłowski, Zbroja, Naczulski oraz Pawłowski.

W kilka sekund po rozpoczęciu gry, następuje ładne posunięcie ataku gości pod bramkę wojskowych, przedko jednak piłka wędruje ponownie pod nogi najlepszego w tym dniu na boisku gracza Zbroi, który po daje ją lewemu łącznikowi i wywiera sytuację do strzału.

Pierwszy strzał idzie na aut... Napad wojskowych bierze się jednak do pracy i w rezultacie wysiłki te zostają uwieńczone dwiema w niedługich odstępach czasu strzelonymi bramkami. Pierwszą strzela Lachowicz, drugą Naczulski.

Dla gości zdobywa pierwszego gola Fryc.

Bezpośrednio potem, następuje wyraźna przewaga wojskowych, których środkowa trójka napada raz po raz podsuwa się pod bramkę gości, stwarzając dla ich bramkarza wcale niebezpieczną sytuację.

Dwa z całej serji wypuszczonych na bramkę Widzowa strzałów, znajdujący cel w siatce za plecami Czyżykowskiego.

Stosunek bramek 4:1 dla wojskowych. Zanosi się na poważną klęskę biało-czerwonych a przynajmniej tego zdania jest większość zgromadzonej na trybunach publiczności.

Są to jednak przypuszczenia i druga połowa gry przynosi swego rodzaju sensację.

Goście, u których do przerwy nie się nie kleiło i których atak zdradzał formalną dezorientację, zdobywają się tym razem na energię i demonstrują naprawdę piękną grę. Nie używają żadnych tricków ani „kiwań”, lecz wytarzają sobie dogodne pozycje do strzałów, przedewszystkiem do brem ustalaniem się.

Atak ich coraz częściej gości na stronie wojskowych, a Rogow raz po raz musi bronić swej siatki przed celnymi strzałami Fryca i Augustyniaka. Pomimo to wojskowym sprzyja wyraźnie szczęście i w pewnym zamieszaniu podbramkowym Naczulski jeszcze raz ładuje piłkę w bramce Widzowa. Była to jednak ostatnia bramka, strzelona w tym dniu przez graczy I pp. Leg. Dalszy przebieg gry mijają wylicznie pod znakiem przewagi łódzian, którzy zmniejszają swą przewagę do stosunku 4:5 i gdyby nie pewne zupełnie niesłuszne orzeczenie sędziego p. Kaca, potrafiłaby mecz ten zakończyć remisowo.

Reasumując całokształt przebiegu gry, należy zaznaczyć, że zespół RKS. Widzew znajduje się na poziomie dobrej „A” klasowej drużyny i jako taki jest poważnym przeciwnikiem.

Najlepszymi w napażdzie łódzian są skrzydłowi Roffe i Fryc. Świetnie również reprezentuje się bramkarz Czyżykowski.

zas.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W POZNANIU

POZNAN. PAT. — W niedzielę odbyły się w Poznaniu zawody lekkoatletyczne między Sokolem poznańskim a Sokolem bydgoskim. Wynik remisowy 61 na 61. — Franciszek Mikrut pobł rekord polski w rzucie oszczepem prawie o 2 metry, osiągając aż 63,14 m.

MECZE LIGOWE W KRAKOWIE
MECZ ELIGOWE: w Krakowie: Cracovia — Czarni 4:1 (0:0), w Katowicach: Ruch — Garmarna 2:0 (1:0), w Warszawie: Wisła — Warszawianka 6:0 (2:0), w Siedlecu Polonja (Warsz.) pokonała 22 pp. 2:1 (2:1).

WARTA PRZEGRZAŁA W TORUNIU
TORUN. PAT. — Warta bawiła w niedzielę w Toruniu, niespodziewanie i niezasłużenie przegrała z miejscowym klubem TKI 3:5 (2:1).

MECZ TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

W barwach polskich wystąpią: Tłoczyński i Hebda.

MECZE LIGOWE W KRAKOWIE
MECZ ELIGOWE: w Krakowie: Cracovia — Czarni 4:1 (0:0), w Katowicach: Ruch — Garmarna 2:0 (1:0), w Warszawie: Wisła — Warszawianka 6:0 (2:0), w Siedlecu Polonja (Warsz.) pokonała 22 pp. 2:1 (2:1).

WARTA PRZEGRZAŁA W TORUNIU
TORUN. PAT. — Warta bawiła w niedzielę w Toruniu, niespodziewanie i niezasłużenie przegrała z miejscowym klubem TKI 3:5 (2:1).

MECZ TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

W barwach polskich wystąpią: Tłoczyński i Hebda.

MECZE LIGOWE W KRAKOWIE
MECZ ELIGOWE: w Krakowie: Cracovia — Czarni 4:1 (0:0), w Katowicach: Ruch — Garmarna 2:0 (1:0), w Warszawie: Wisła — Warszawianka 6:0 (2:0), w Siedlecu Polonja (Warsz.) pokonała 22 pp. 2:1 (2:1).

WARTA PRZEGRZAŁA W TORUNIU
TORUN. PAT. — Warta bawiła w niedzielę w Toruniu, niespodziewanie i niezasłużenie przegrała z miejscowym klubem TKI 3:5 (2:1).

MECZ TENISOWY WE LWOWIE
W dniach 5, 6 i 7 sierpnia r. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry.

W barwach polskich wystąpią: Tłoczyński i Hebda.

MECZE LIGOWE W KRAKOWIE
MECZ ELIGOWE: w Krakowie: Cracovia — Czarni 4:1 (0:0), w Katowicach: Ruch — Garmarna 2:0 (1:0), w Warszawie: Wisła — Warszawianka 6:0 (2:0), w Siedlecu Polonja (Warsz.) pokonała 22 pp. 2:1 (2:1).

WARTA PRZEGRZAŁA W TORUNIU
TORUN. PAT. — Warta bawiła w niedzielę w Toruniu, niespodziewanie i niezasłużenie przegrała z miejscowym klubem TKI 3:5 (2:1).

grodzieńska lidzka

POŻAR W SKIDLU. — Wczoraj we środka miasteczka w Skidlu wybuchł pożar. — Na szczęście nie było wiatru i pożar nie przetrwał się dalej. Spaliły się 4 budynki. W razie wiatru pastwą ognia mogłyby się stać całe miasteczko.

— Podkreślić należy że ochotnicza straż pożarna z Grodna przyjechała na pożar dopiero po godzinie od chwili jej zaalarmowania.

— Koniec sezonu w teatrze. — W dniu 23 lipca w sobotę teatr miejski im. E. Orzeszkowej wystawił ostatnią premierę „Hiszpańska muha” na zakończenie sezonu. Po czym po parotydniowej przerwie rozpocznie się akcja instalacji zespołu i dyrektora. W ostatnim czasie się wspólna oferta dotychczasowych dyrektorów została rozdzielenia tak, że obecnie p.p. Opaliński i Krokowski występują samodzielnie.

Znosi się na to, że stanowisko to zostanie powierzone p. Opalińskiemu, który w ciągu dwóch lat swego pobytu w Grodnie zdobył zaskarbić sobie względy publiczności grodzieńskiej jako pierwszorzędnego artysty.

PAN KIEROWNIK W KŁOPOCIE. — Kierownik Szkoły powszechnej w Krupowie p. Serafin, znalazł się w niedziele w nieładzie kłopoty, bowiem ni stąd ni zowąd znalazł w nocy ubiegłej na balkonie swej szkoły... 6-cio miesięcznego bobasa pięć żeńskiej. Skonstruowany, złożył zameldowanie do władz policyjnych no i oczywiście dziecko odesłano do przytulku. Nie sumiennej matki poszukuje policja.

— 40-TO LETNI JUBILEUSZ LIDZKIEJ OCHOTNICZEJ STRAZY POŻARNEJ. — W dniach 23 i 24 bm, Lidzka Ochotnicza Straż Pożarna obchodzi uroczystości 40-letni jubileusz swego istnienia L.O.S.P. powstała w roku 1892. Powyższe święto obchodzone będzie w ramach I-ich Wojewódzkich Zawodów Straży Pożarnych jakie w tych samych dniach odbędzie się w Lidzie. W programie święta między innymi dekoracja sztandaru i zasłużonych strażaków L.O.S.P. i innych straży. Protokół ob. i felj pp. Wojewoda Nowogródzki, Starosta pow. lidzkiego, i inne osobistości.

— RYCERZE OGNIA. W związku ze świętem jubileuszowym L.O.S.P. wyświetlony zostanie w kinie „Edison” w Lidzie propagandowy film p. t. Rycerze Ognia, ilustrujący bohaterstwo zmaganie się strażaków z rozszalałym żywiołem.

— SZAKALE, NIE LUDZIE. W czasie pożaru jaki miał miejsce w ub. tygodniu w Lidzie, złodziejce mieli obfity plon, bowiem korzystając z ogólnego chaosu dokonali kradzieży na szkodę kilku mieszkańców palących się budynków, rozmaitych rzeczy na ogólną sumę 42 tysięcy złotych.

— WSKUTEK NIEOSTROŻNEGO OBCHODZENIA SIĘ Z OGNIEM PUSCILI Z DYMEM WŁASNE GOSPODARSTWO. W kol. Raduń miał miejsce groźny pożar, który spowodowany został nieostróżnym obchodzeniem się z ogniem przez tamt. mieszkańca Sabuniewicza Jana. Spłonął dom mieszkalny oraz szereg budynków gospodarczych, na szkodę Sabuniewicza. Straży wyniosła kilka tysięcy zł.

— ZWIĄZEK LEGJONISTÓW W LIDZIE Z NOWYM ZARZĄDEM. Przed kilku dniami w sali starostwa lidzkiego, odbyło się doroczne walne zebranie Związku Legionistów Koło Lidz. Dokonano wyboru nowych Władz Związku a mianowicie: prezes — Zdzisław Józef, wiceprez. — Gawlik Stanisław, sekretarz — Knobelsdorf Leon, skarbnik — Mikuta Józef, kierownik (prawniczej pomocy Michałowski, zastępcy: Wojtowicz Jan, Grabowski Leon, Komisja Rewizyjna: por. Marszałek Władysław, sierż. Kura Karol, Najda Bolesław, zastępcy: Maślanka Eugeniusz, Górski Mieczysław. Sąd koleżeński: Rypper Aleksander, Kozłowski Adam i Hamus Marjan. Delegatem na zjazdy wybrany został prezes Zadzurski Józef. Poprzedniemu Zarządowi udzielono absolutorium ze szczególnym podziękowaniem za gorliwą pracę w Związku dla Skarbnika Mikuty Józefa i sekra. Krupy. Lokal oddziału lidzkiego Związku Legionistów mieści się przy ul. 3-go Maja Nr. 27.

nowogródzka

Plaga cyganów w Nowogródzie. Ostatnio na terenie Nowogródzcy zaczęły się szerzyć kradzieże, dokonywane przez cyganów, którzy, włócząc się po wsiach, kradną przeważnie konie. W związku z tem miejscowe organa bezpieczeństwa przedsięwzięły odpowiednią akcję.

Przed paru dniami zatrzymano 4 cyganów na terenie pow. wołyńskiego, włóczących się bez określonego celu. Przy zatrzymanym znaleziono sporo srebra stołowego oraz srebrnych przedmiotów, jak papierosnice itp. Zatrzymanym cyganom pochodzą z terenu powiatów wilejskiego i brasław-

DZIS W KINACH P. T. K. TEL. 214. CENY ZNIŻ.

sean. o g. 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Narzeczona z Loterii

Dźwiękowiec Kino „APOLLON” Dominik. 26.

Hans Siliwe, Ita Rina i Fred Lerch w melodyjnym filmie świata p. t.

TRIUMF WALCA osnuty na filmie bujnego życia.

KINO „PALACE” Orzeszk. 13.

IWAN MOZZUCHIN w filmie p. t.

Adjutant Cara wstęp od 45 gr.

Dźwiękowiec Kino „APOLLON” Dominik. 26.

Hans Siliwe, Ita Rina i Fred Lerch w melodyjnym filmie świata p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Racjonalnie Ulokowana Gotówka

w dobre kryzysu to wkład w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO

Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde zadanie.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

Wielki sukces w sztuce

Dźwiękowiec Kino „POLONJA” Pocztowa 4.

Królowa dźwiękowa ekranu Jeanette Mac Donald w porywającym dramacie kobiety obrzuconej biotem niestępskich podejrzeń p. t.

ŚWIATOWEJ SŁAWY

HERBATA LYONS'A

jest do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych handlach kolonialnych.

Złote opakowanie **ładna Czerwona Cierpka** Państwowy Zakład badania żywności za Nr. 3813/28 stwierdził w mieszance Lyons'a obecność naturalnych, szlachetnych gatunków herbaty.

Przedstawiciel na Polskę: **Tanfil Marzec, Warszawa, Mazowiecka 5.**

Uwaga pp. wynajmujących letniska, pansjonaty, pokoje i t. p.

Ogłoszenia do **„SŁOWA”** i do innych plam bardzo tanie i skutecznie.

Biuro Reklamowe St. Grabowskiego ul. Garbarska 1. tel. 82.

Bajki Polityczne Aleksandra Zasztowta

Świeżo ukazały się w druku.

Do nabycia: w księg. Gebethnera i Wolfa i in.

ZAWODY STRAZY POZARNEJ. — Dzisiaj odbyły się w Lidzie pierwsze wojewódzkie zawody ochotniczych straży pożarnych województwa nowogródzkiego. — Przybyło z wszystkich powiatów województwa 39 straży pożarnych, w tem 4 oddziały żeńskie, t. zw. Samarytanek. Ogółem w zjeździe wzięło udział blisko 600 strażaków mundurowych. Na zawody przybyli jako goście p. wojewoda nowogródzki Kostek — Biernacki, dalej przez wojewódzkiego związku straży pożarnych wicewojewoda Godlewski, który wystąpił w mundurze szatacznik, naczelnik wojewódzkiego wydziału samorządowego Galasiewicz z Nowogródka, starosta lidzki Bogatowski, zastępca starosty niwieskiego Spigaj oraz szereg reprezentantów straży pożarnych z wszystkich większych miast kresowych, oraz goście z Warszawy.

Raport na zamku Gedymina przyjął wojewoda Biernacki, następnie odbyła się Msza św. połowa w dziedzińcu kościoła parafialnego, dekoracja sztandaru lidzkiej straży pożarnej gwóźdźkami pamiątkowymi, dekoracja członków straży pożarnych krzyżami zasługi, defilada oraz właściwe zawody strażackie, do których w trzech grupach, drugiej, trzeciej i czwartej stanęło 13 straży; w grupie drugiej straż z Baranowicz, Nowogródka i Lidy. Bardzo efektywnie wypadły popisy drużyn żeńskich, szczególną uwagę zwracała drużyna żeńska z Bielnokoi i szkoły rolniczej z Rokanki w pow. szczuczynskim.

Po zakończeniu zawodów przemawiał wicewojewoda Godlewski, dziękując strażom za ich pracę, podkreślił znaczenie zjazdów, wreszcie odczytał następującą rezolucję, przyjętą burzą oklasków:

Pierwszy zjazd straży pożarnych województwa nowogródzkiego, zebrały w Lidzie 24 lipca br. protestując przeciwko bezcelnym roszczeniom niemieckim do polskiego Pomorza, a stwierdzając stanowczo, że ani pięćdziesiąt polskiej ludności nie pozwoli, jak jeden mąż z bronią w ręku stanąć w obronie granic Rzeczypospolitej. Zjazd przesyła milionowej rzeszy rodaków, dotychczas z niewoli niemieckiej niewywołanych, zamieszkałych w polskiej Warmii, na Mazurach, w zachodniej części polskiego Śląska i pogranicza braterskie pozdrowienia i zapewnienia solidarności w ich walce o polskość.

Wieczorem odbyła się zabawa strażacka. Zawody wykazały bardzo dużą sprawność straży pożarnych.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

Ciechociński szlam 3 kg. ciechociński tak świeżo otrzymano w składzie **Nazimierza Grużewskiego, Wielka 25.**

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

„MILJON” Arcydzieło, jakie nie ma sobie równego. W rol. g. przedliczna Anna Bella i jej znak. partner Rene Lefebvre. Real. mistrza Rene Ciaira.

Ceny od 40 gr.

„BEZBRONNE DZIEWCZE”

Nad program: dodatki dźwiękowe.

Ceny miejsc na wszystkie seanse: Balkon 30gr. Parter 60gr.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ” Cudowny śpiew — Czaruja muzyka — Elektryczne tańce. Wszystkie na tle artystycznej gry znanymi gwiazdami filmowymi, uwodzilem uroczaj Alicja Field, niewysłownie sympatycznego Rogera Trevilla i gwiazdora humoru francuskiego Lucien Baroux'a. Nad program: doskonałe dodatki dźwiękowe

Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8, 10.15, w dni świąt, o godz. 2 ej.

„PAN” Dziś sensacyjny podwójny program! 1) Król sensacji, ulubieniec publiczności **Hot Gibson** i uroczą Kathryn Crawford w swym najnowszym 100 part. dziele **W Szalonem Tempie** — śmiech do łez. Zdmieniająca kapitała gra. Ceny nie podwyższone od 30 gr.

„WAPNO WILEŃSKIE” Podaje się do wiadomości Sz. Klienteli, iż wszystkie Wileńskie wypalarnie wapna zostały zrzeszone w spółkę z o. o. pod nazwą **„WAPNO WILEŃSKIE”** biuro której mieści się w Wilnie przy ul. Zawalnej 28 m. 4, tel. 13-19. za pośrednictwem którego to biura dokonywa się sprzedaż wapna.

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicz 31 m. 4. **URODĘ** kobiecą kosmerykuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (pamię). Natrysk „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne doborzenie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.

Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

Lekarze **Dr. Ginsberg** Choroby skórne, w nerycznej moczolpicy. we. Wileńska 3, — od 8—11—4—8. Tel. 567

Lokale **Do wynajęcia** lokal biurowy (sala i 2 pokoje) ew. z urządzeniem. Wład. Ormiankańska 17 m. 2.

Poszukują PRACY **Młoda** inteligentna panna poszukuje pracy biurowej (b. pracownica kornik) lub też w braku tejże zajmie się dziećmi oraz domem. Posiada b. dobre referencje, uposobienie mile. Warunki skromne. Może wyjechać do zdrowiska ewent. majątku w niedalekim promieniu od Wilna. Oferty sub „Walka o życie” do Redakcji „Słowa”.

Przygot. do konkursów egz. minów Politechniki i Uniwersytetu (Medycyna, Farmacja oraz do Instytutu Denysit, listop. — sierpień, Sw. Jacka 5.

Stalarka meblowa — znajdy dobrze swój fach prosi o udzielenie mu pracy. Przyjmie również zamówienia. Wykonanie solidne. — Babkin Antoni, Smoleńska, 13

Paryżanka u niwersyteckim wykształceniu poszukuje pracy francuskiego od 12 do 2 pp., Skopówka 6 m. 24.

Kucharka czyli sianka do wszystkich z dobrem gotowaniem poszukuje pracy, zgadza się na wyjazd, posiada świadectwa. Adres Tatarska 16—7.

Ciechociński szlam 3 kg. ciechociński tak świeżo otrzymano w składzie **Nazimierza Grużewskiego, Wielka 25.**

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Wilna poszukuje reflektantów na wydzierżawienie lokalu po kinematografie miejskiej (t. zw. sali miejskiej) przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

Blizsze informacje o warunkach dzierżawy otrzymać można w Kancelarii Głównej Magistratu (pokoju 16) w godzinach urzędowych. Tamże składaj oferty w zamkniętych kopertach do dn. 1-VIII. 1932 r. Jednocześnie z ofertą należy wpłacić kaucję w sumie 2000 zł.

„MILJON” Arcydzieło, jakie nie ma sobie równego. W rol. g. przedliczna Anna Bella i jej znak. partner Rene Lefebvre. Real. mistrza Rene Ciaira.

Ceny od 40 gr.

„BEZBRONNE DZIEWCZE”

Nad program: dodatki dźwiękowe.

Ceny miejsc na wszystkie seanse: Balkon 30gr. Parter 60gr.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ” Cudowny śpiew — Czaruja muzyka — Elektryczne tańce. Wszystkie na tle artystycznej gry znanymi gwiazdami filmowymi, uwodzilem uroczaj Alicja Field, niewysłownie sympatycznego Rogera Trevilla i gwiazdora humoru francuskiego Lucien Baroux'a. Nad program: doskonałe dodatki dźwiękowe

Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8, 10.15, w dni świąt, o godz. 2 ej.

„PAN” Dziś sensacyjny podwójny program! 1) Król sensacji, ulubieniec publiczności **Hot Gibson** i uroczą Kathryn Crawford w swym najnowszym 100 part. dziele **W Szalonem Tempie** — śmiech do łez. Zdmieniająca kapitała gra. Ceny nie podwyższone od 30 gr.

„WAPNO WILEŃSKIE” Podaje się do wiadomości Sz. Klienteli, iż wszystkie Wileńskie wypalarnie wapna zostały zrzeszone w spółkę z o. o. pod nazwą **„WAPNO WILEŃSKIE”** biuro której mieści się w Wilnie przy ul. Zawalnej 28 m. 4, tel. 13-19. za pośrednictwem którego to biura dokonywa się sprzedaż wapna.